

Sygn. akt IX Ka 787/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Sajtyna (spr.)

Sędziowie: SSO Wojciech Arczyński

SSR del. Grzegorz Iwoła

Protokolant: st.sekr.sądowy Anna Niebudek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Andrzeja Kędziory

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2014 roku

sprawy D. M.

oskarżonego o przestępstwa z art.191 § 1 k.k. i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Końskich

z dnia 20 grudnia 2013 roku sygn. akt II K 369/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt IX Ka 787/14

UZASADNIENIE

D. M. został oskarżony o to, że w dniu 28 kwietnia 2013 roku w S., gmina F., pow. (...), woj. (...), zmuszał małżonków M. i P. M. do opuszczenia pasa gruntów będącego ich własnością, na którym zamierzał przeprowadzić drogę wjazdową stosując wobec nich groźby bezprawne poprzez wymachiwanie w ich kierunku trzymanym w ręce kolkiem oraz słowne zagrożenie zabójstwem P. M. i stosując przemoc wobec M. M. (2) polegającą na odepchnięciu jej i drapaniu spowodował u niej obrażenia ciała

w postaci licznych liniowych zadrapań w obrębie dekoltu, skutkujące rozstrojem zdrowia i naruszeniem funkcji organów ciała na okres poniżej dni siedmiu,

tj. o przestępstwo z art. 191 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Sąd Rejonowy w Końskich wyrokiem z dnia 20 grudnia 2013 roku orzekł:

I. oskarżonego D. M. w ramach czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia uznał za winnego tego, że w dniu 28 kwietnia 2013 roku w S., gmina F., pow. (...), woj. (...), stosując przemoc wobec M. M. (2) polegającą na jej odepchnięciu i drapaniu i groźbę bezprawną wobec P. M. polegającą na wymachiwaniu w jego kierunku trzymanym w ręce kolkiem

oraz groźenie zabójstwem zmuszał ich do opuszczenia pasa gruntów będącego ich własnością, na którym zamierzał przeprowadzić drogę wjazdową, czym spowodował u M. M. (2) obrażenia ciała w postaci licznych linijnych zadrapań w obrębie dekoltu, skutkującego rozstrojem zdrowia i naruszeniem funkcji organów ciała na okres poniżej dni siedmiu tj. czynu stanowiącego występki z art. 191 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie powołanych przepisów, przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 191 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 kk warunkowo zawiesił oskarżonemu D. M. wykonanie orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności i ustalił okres próby na 2 lata;

III. na podstawie art. 71 § 1 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk orzekł wobec oskarżonego D. M. karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 20,00 zł;

IV. na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego D. M. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 356,00 zł tytułem kosztów sądowych.

Apelację w sprawie wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, a w szczególności art. 4 kpk i art. 7 kpk przez zastosowanie odmiennych kryteriów oceny wiarygodności osobowych źródeł dowodowych i odmienną ocenę wpływu pokrewieństwa na wiarygodność;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku przez przyjęcie, że oskarżony, a nie pokrzywdzeni, był stroną atakującą, że odpychał i podrapał M. M. (2) oraz groził P. M. - a zatem, że dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów.

W oparciu o przedstawione zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Zarzuty podniesione w apelacji nie zasługują na uwzględnienie i stanowią de facto wyraz polemiki z oceną dokonaną przez Sąd I instancji.

Chybiony jest w szczególności zarzut obrazy przepisów postępowania art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. Całkowicie nietrafny jest argument jakoby sąd meriti zastosował odmienne kryteria oceny wiarygodności źródeł osobowych i wpływu na tę ocenę- stopnia pokrewieństwa. Prawdą jest, że Sąd Rejonowy dał wiarę pokrzywdzonym i świadkom z ich rodziny, a odmówił wiarygodności oskarżonemu i jego bratu, ale nie z uwagi na stosowanie nieobiektywnych kategorii ocen, lecz z uwagi na szereg, słusznie podniesionych okoliczności, o których mowa na str. 3-4 uzasadnienia, których Sąd Odwoławczy nie będzie ponownie przytaczał, a których autor apelacji nie chciał dostrzec.

Nie można również zgodzić się z apelującym, jakoby to tylko pokrzywdzeni, jako osoby wywodzące swoje prawa do nieruchomości mogli mieć pretensje do drugiej strony. Po pierwsze zgłaszanie pretensji do czegoś nie musi przybierać znamion czynu zabronionego i reakcją na to może być przestępcze zachowanie drugiej strony, tak jak było w tym przypadku- zachowanie oskarżonego, a po drugie w niniejszej sprawie to obie strony rościły sobie określone prawo i niewykluczone były agresywne zachowania z obu stron konfliktu.

W sytuacji, gdy oskarżony ostentacyjnie manifestował swoje prawo do drogi, wątpliwe są rozważania o tym, że oskarżony musiałby starać się być niezauważonym w czasie wykonywania prac. Podobnie jak rozważania

o niewykonywaniu prac hałaśliwych w niedzielę i święta. Idąc drogą rozumowania autora apelacji należałoby w ogóle wykluczyć możliwość popełnienia czynu zabronionego w takie dni w warunkach wiejskich, bo sprzeciwia się temu nauka kościoła i tradycja.

Wreszcie odnosząc się do rozważań obrońcy oskarżonego o wizycie pokrzywdzonej w szpitalu, jakoby miało to wskazywać wyłącznie na chęć niezasadnego wzmocnienia rangi zarzutu, to należy stwierdzić, że o ile w warunkach wiejskich w niedzielę i święta, w ograniczonym stopniu, ale wykonuje się prace hałaśliwe i dochodzi do różnych patologicznych zdarzeń, to do wyjątków należy, aby czynna była Przychodnia (...) z lekarzem rodzinnym, a praktycznie wszystkie tego rodzaju obrażenia powstające w nagły sposób są zaopatrywane przez pogotowie lub w szpitalnych izbach przyjęć.

W konsekwencji nie jest zasadny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, albowiem skarżący nie wykazał ocenie sądu a quo jakichkolwiek konkretnych uchybień zasadom logicznego rozumowania lub wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 456 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k. i art. 636 § 1 k.p.k. orzekł jak w dyspozytywnej części wyroku.

SSO Wojciech Arczyński SSO Krzysztof Sajtyna SSR (del.) Grzegorz Iwoła

AM